DZIENNIK
Departamentowy Płocki.
N.o 68.

Dnia 18. Stycznia 1812.

To promote the common welfare.

Ad Smith.

Prefekt Departamentu Płockiego
do
Kontrybuentow podatku Podymnego.

W skutku danego mi przez JW. Ministra skarbu źlecenia, podaiąc do publiczney, kogo się dotycze, wiadomości dekret Nayiaśnieyszego Pana z dnia 23. Grudnia r. z. 1811. podług zapadłey na seymie dopiero skonczonym uchwały wydany, w słowach:

My

Frederyk August

z Bożéy łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Wszem w obec i każdemu, komu o tém wiedzieć należy, a mianowicie obywatelom Xięstwa Naszego Warszawskiego wiadomo czyniemy: iż Izba Poselska, stosownie do przedstawionego iey w imieniu Naszém proiektu i po wysłuchaniu Mowcow Rady Stanu i Kommissyi uchwaliła, co następuie:

Podymne dawne i podwyższone.

Art. 1. Podymne dawne, tak iak przed ostatniém posiedzeniem seymowém pobierane było, ze wszelkich dymow w ostatnich taryfach zeszłych Rządow umieszczonych, na przyszłość także pobierane będzie.

Art. 2. Podymne na ostatniem posiedzeniu seymowém podwyższone, zniżone będzie w tym sposobie: iż zacząwszy od raty iuż następuiącey w bieżącym miesiącu Grudniu, Hollendrzy, Okupnicy, Koloniści i czynszownicy, stały czynsz opłacaiący:

Ten, co ma włokę Chełminską, zapłaci w podymnem podwyższonem ilość wynoszącą połowę podymnego dawnego.

Ten, co ma dwie włoki, ieden raz tyle, co dawne podymne. Ten, co ma trzy włoki, połtora raza tyle, co dawne podymne.

Art. 3. Na domach mieyskich, podniesione ostatniém posiedzeniem seymowém podymne, zniżone będzie do połowy, to iest: iż płacić teraz będą podatku nie drugie tyle, lecz połowę tego, co wynosi dawne podymne.

Art. 4. Z dymów rolników po miastach i z dymów wszystkich wieyskich, wyiąwszy obięte artykułem 2. podymne podwyższone zupełnie się uchyla i te wszystkie dymy, od raty teraźnieyszey Grudniowey płacić tylko będą podymne dawne, iak iest zachowane art. 1. ninieyszego prawa.

Art. 5. Podymne tak dawne podług brzmienia artykułów 1. i 4. ninieyszego prawa, iako i podwyższone z dymów artykułami 2. i 3. wyszczegolnionych, płacone będzie dwoma połrocznemi ratami w miesiącu Wrześniu i Marcu i tym sposobem raty uchwałą ostatniego posiedzenia seymowego o trzy miesiące przybliżone, wracaiąc teraz do dawnych terminów, nawzaiem się o trzy miesiące odsuną.

(podp.) FREDERYK AUGUST.

przez Króla: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

(L. S.) Zgodno z oryginałem: Min. Sekr. Stanu Stan. Breza.

Zgodno z oryginałem: Minister sprawiedliwości
Felix Łubinski.

Ostrzegam Kontrybuentów podatku podymnego:

1. Że ratę Grudniową zwyczaynego dawnego podymnego wedle nowo urządzonych i na fundamencie ostatniey lustracyi dymów sporządzonych powiatowych taryf do kass publicznych wnieść są obowiązani.

2. Nadal zaś, to iest: zacząwszy od początku roku etatowego 1812/13. na dniu 1. Czerwca przypadaiącego, że podatek takowy dwoma ratami, iak dawniey, w miesiącach Wrześniu i Marcu wedle ostatnich taryf po Rządzie Pruskim pozostałych przez respective miasta, dominia, włości, osady, wsie i rozłączone ich części opłacanym bydź ma; a to bez względu na zaszłe od owego czasu co do liczby dymów odmiany.

3. Że co się tycze opłaty podwyższonego podymnego, uchwałą seymową w roku 1809. ustanowionego, tego pobor za ratę Grudniową

1811 zupełnie ustaie. Jeżeli przeto takowy podatek ktokolwiek opłacił, albo go od kassy powiatowey odebrać, albo w każdym innym podatku podług swey własney woli potrąconym mieć może i powinien.

4. Że co do podwyższonego podymnego wedle artykułu 2. uchwały seymu dopiero skonczonego przez dekret Królewski powyżey obiętey znacznie ulżonego, tego opłacanie raty Grudniowey 1811 roku aż do sporządzenia taryf, podług prawideł w rzeczoney seymowey uchwale wytkniętych, zawiesza się. W roku zaś etatowym 1812/13 i następnych, takowe podwyższone podymne razem z zwyczaynem dawnem podymnem w miesiącach Wrześniu i Marcu opłacanem będzie.

Do tych więc zastrzeżen, na fundamencie wyższych rozkazów opartych, Kontrybuenci podatku podymnego zastosować się maią, a w teraźnieyszem ulżeniu tego rodzaiu podatku, niechay uznać zechcą troskliwość o los ich Monarchy, który chcąc go osłodzić, przynależne w tey mierze seymowi uczynił wnioski, a skutek onych natychmiast ogłosić i w bieg wprowadzić Urzędników wykonawczych rozkazał.

Nine ysze moie obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, ażeby każdego wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci nie tylko w zwyczaynym sposobie po gminach, ale i przez ambony wszech wyznan ogłosić, Kontrybuentom zaś, mianowicie włościanom dokładnie obiaśnić i że się tak stało, przez Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 12. Stycznia 1812.

R. Rembieliński. *Plichta, S. j.*

Prefekt Departamentu Płockiego.

Do

Kontrybuentów zalegaiących w odstawieniu do magazynów publicznych naturaliow, za rok etatowy 1810/11 należących.

Chociaż przez urządzenie i obwieszczenie moie z dnia 13. Grudnia r. z. Nro. 26093/10579 w Numerze dziennika departam. 63 umieszczone i ogłoszone, wstrzymawszy od 1. Stycznia r. b. odbiorkę po magazynach zalegaiących z należności przeszłego etatowego 1810/11 roku naturaliow, przedsięwziąłem był takowe na rachunek i koszt dłużników, chociażby za naydroższą cenę, zakupić; w nadziei iednakże: że ciż opieszali i na wzgląd naymnieyszy niezasługuiący dłużnicy, korzystaiąc z teraźnieyszey dobrey sanney drogi, znacznie transport ułatwiaiącey, z

należności uiścić się zechcą, upoważniłem Dozorcow magazynowych do przyymowania ieszcze aż do dnia 15. Marca roku bieżącego takowych dłużnych z roku przeszłego produktów. Żeby zaś ta moia nadzieia i potrzeby woyska zawodowi iakiemu niepodległy, zaleciłem WW. Podprefektom, iżby wszędzie do dłużnikow nayostrzeyszą exekucyą woyskową wysłali, ktora poty ustępować niema, poki ciż dłużnicy kwity magazynowe na odstawione zalegaiące dotąd produkta u WW. Podprefektow niezamienią.

Takowe moie obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, aby każdego przynależney wiadomości doszło, Burmistrze i Woyci nietylko w zwyczaynym sposobie po gminach, ale i przez ambony wszech wyznan ogłosić, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnić maią.

W Płocku, dnia 15. Stycznia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Prefekt Departamentu Płockiego.

Wiadomo czyniąc wszystkim Burmistrzom, Woytom i Dominiom w obwodzie departamentu moiey administracyi powierzonego znayduiącym się: iż w dniu 8. m. b. i. r. czterech popisowych, do pułku 9. Jazdy przeznaczonych, to iest:

1. Antoni Bogucki, rodem z wsi Bogut, parafii Nurskiey, powiatu Ostrołęckiego, zapisany do xięgi ludności i popisu woyskowego w gminie Bogutach leśnych, lat 20. wzrostu cali 68 1/2 maiący; twarzy okrągłey, oczu burych, nosa miernego, spiczastego, ust miernych, brwi i włosow iasno blond.

2. Jan Zysk, rodem z wsi Dąbrowa, parafi Myszenieckiey, powiatu Ostrołęckiego, zapisany do xięgi ludności i popisu woyskowego w gminie Dylewo, lat 21 wzrostu cali 68 maiący; twarzy pociągłey, oczu piwnych, nosa małego, ust miernych, brwi i włosow czarnych.

3. Michał Gałęga, rodem z wsi Dylewo, parafii Kadzidło, powiatu Ostrołęckiego, zapisany do xięgi ludności w gminie Dylewo, lat 23 wzrostu cali 68 3/4 maiący; twarzy okrągłey, ospowatey, oczu niebieskich, nosa miernego, ust dużych, wypukłych, brwi i włosow blond.

4. Jozef Tabaka, rodem z wsi Czarnotrzew, parafii Baranowo, powiatu Ostrołęckiego, zapisany do xięgi ludności i popisu woyskowego

w gminie Dylewo, lat 21 wzrostu cali 70 maiący; twarzy pociągłey, oczu piwnych, nosa miernego, ust miernych, brwi i włosow iasno blond, zbiegło; zalecam ninieyszém iak naymocniey tymże Burmistrzom, Woytom i Dominiom, ażeby onych w gminach swych śledzić starali się, w przypadku zaś uięcia, do nayblizszey władzy, koncem transportowania ich do pułku właściwego, odesłali.

Ninieysze obwieszczenie, w dzienniku departamentowym umieszczone, aby doszło każdego wiadomości, Burmistrze po miastach a Woyci po gminach w zwyczaynym sposobie ogłoszą, i że się tak stało, przed Podprefektami udowodnią.

W Płocku, dnia 9. Stycznia 1812.

R. Rembieliński.

Plichta, S. j.

Pod-Prefekt Powiatu Lipnowskiego

do

WW. obywateli tegoż powiatu.

Chcąc dogodzić obywatelom, czyli to w Rządowych lub prywatnych interessach każdego dnia na me bioro udaiącym się, oświadczam: że przyymę ich żądania i one załatwiać będę. Lecz że dzien Srzodowy i Sobotni są dniami poczty, w ktore interessa Rządowe dopełniać iest moim obowiązkiem; upraszam zatem WW. obywateli powiatu mey administracyi powierzonego, aby nietylko sami, lecz i gminni pod niemi zamieszkali w powyżey wzmiankowane dni do mnie nieudowali się osobiście, gdyż nikt pod ten czas z prożbami swemi przyiętym niebędzie.

Dan w Lipnie, dnia 15. Stycznia 1812.

Wysocki. *Johne.*

Prokurator Krolewski

przy Trybunale cywilnym departamentu Płockiego.

Podaie ninieyszém do wiadomości: że Ur. Stanisław Rakowski, Burgrabia Sądu Pokoiu powiatu Lipnowskiego wyrokiem Sądu Appellacyynego Xięstwa Warszawskiego pod dniem 19. Grudnia r. z. zapadłym, na karę dwoch-tygodniowego zawieszenia w Urzędzie skazanym został, a to za nielegalne popieranie exekucyi w interessie WW. Trzcinskich przeciwko W. Rutkowskiemu.

W Płocku, dnia 6. Stycznia 1812.

Turski.

J. Bielski, Sekretarz.

Wieś Zawady, w parafii Gruduskiey, w powiecie Przasnyskim, departamencie Płockim sytuowana, w gruntach pszennych, dobrze zagospodarowana, gospodarzy ciągło załoźnych dwunastu, kopcarzy sześciu maiąca, Jozefa Smolenskiego dziedziczna, iest ze wszelkiemi użytkami, wygodami, pożytkami, iako to: karczmą, wiatrakiem, szewcem, kowalem i bednarzem, ktorzy wszelką robotę dworowi darmo robić powinni, w trzyletnią do puszczenia dzierżawną possessyą; ktoby sobie życzył uiąć, niech się w ktorymkolwiek bądź czasie do wzwyż wspomioney wsi Zawady zgłosi, a tam stosuiącego się do okoliczności znaydzie dziedzica.

O papierowych pieniądzach

Wyiątek z dziennika Niemieckiego (Justiz - und Policey - Blätter.)

Obecne okoliczności znowu tyle opacznych zdan o papierowych pieniądzach zagęściły, iż zastanowienie się nad nimi niebędzie odrzeczném.

Weszło w zwyczay osławiać papierowe pieniądze, iako w ogolności dobru narodowému przeciwne; wynosić szczęśliwość tych panstw, w ktorych one nieexystuią; uwielbiać mądrość Rządów, ktore ich nieużywaią.

Beznamiętna, a gruntowna rzeczy rozwaga, deklamacyy tych naturalnie nie poprzedza.

Biorę nayprzod za rzecz powszechnie uznaną: iż bez zamiany potrzeb, ani ziemna, ani przemysłowa, ani handlowa produkcya imaginowaną bydź niemoże, i że taż zamiana poprzednim iest warunkiem dobrego bytu narodowego (bogactwa.) Jakżeby więc ta zamiana uskutecznić się mogła, gdyby niebyło narzędzia dzielącego maiątek, narzędnia kompensuiącego porownywaną wartość i reguluiącą się podług tey cenę produktów? Jakżeby wreście maiątek narodowy mogł wzrość do tego stopnia, na ktorym się nazywa bogactwém?

Ekonomia polityczna udowodnia, iż podobne narzędzie dzielące maiątek, narzędzie kompensuiące rożne ceny produktów, aby celowi swemu odpowiadało, istotną cząstką maiątku bydź winno. Dowodzi ona rownież, dla czego kruszcowe pieniądze naystosownieyszém są dzielniczém i kompensacyynem narzędziem.

Lecz coż czynić na ten czas, gdy materya tego dzielniczego i kompensacyynego narzędzia, albo wcale w kraiu nieexystuie, albo gdy z niego, tak iak z panstw Austryackiego i Pruskiego, przez woyny zagranicą prowadzone, przez kontrybucye etc. wywiezioną została? W ten czas musiała by wszelka zamiana, a z nią wszelka produkcya zostać zatamowaną. Narod taki nawet smutnego śrzodka wrocenia się do stanu naturalney dzikości niemogłby użyć; bo uobyczaienie, oświecenie, a z tąd pomnożone i urozmaicone potrzeby iego iuż go nad ten stan wyniosły. W takiem położeniu o dobrym bycie myśleć nie można; a tem mniey o postępie ku bogactwu, ktorego samo zastanowienie się, według polityczno ekonomicznych zasad, iuż wsteczným iest krokiem.

Nawet natężona siła produkcyyna bezskuteczną bydź musi, ieżeli narod w wyłącznem nie zostaie posiadaniu pewnych niezbędnie potrzebnych gatunków surowych lub przemysłowych płodów. Tak wyłączne posiadanie surowych płodów iest bardzo rzadkie, a ieszcze rzadsze płodów przemysłowych, uważaiąc na upowszechnioną teraz przemysłową dzielność Europeyskich ludów. A tylko w tych rzadkich przypadkach mogłby narod, wyzuty z materyi do kruszcowych pieniędzy, spodziewać się, iż przez natężenie swey siły produkcyynéy potrafi uzyskać od inszych narodów niedostawaiącą mu kruszcową monetę.

Jakże zatém zubożały narod poratowanym bydź może, ieżeli nie przez inne podzielnicze i kompensacyyne narzędzie, ktoreby mieysce kruszcowych pieniędzy zastępowało, chociażby nawet nie wszystkie korzyści kruszcowych pieniędzy w sobie łączyło?

Czyż nie przekonywaią się owi deklamatorowie: że w takiem położeniu Rząd inszego niema sposobu, iak wzdaiąc się korzyści z kruszcowéy monety wypływaiących, zasłonić narod od nieuchronnego w przeciwnym razie upadku?

Pieniądze z towarów iuż dla tego w oświeconych narodach użytemi bydź niemogą, gdyż one kompensacyą maiątku aż w naydrobnieyszych iego cząstkach, uniemożniaią, a przecięż taka kompensacya iest konieczną, uważaiąc na ustopniowanie maiątków indywidualnych i nato: iż ubożsi potrzeby swoie w naydrobnieyszych tylko porcyach wymieniać, czyli kupować mogą.

Teraźnieyszy stan Niemczech, naprzykład, iest taki: iż niedługo wszelka z nich zniknie moneta kruszcowa. Niezawodną iest prawdą, że wartość maiątku w społecznym stanie iedynie przez cenę, a cena iedynie przez dzielnicze narzędzie wyrażoną bydź może. Jeżeli więc tego narzędzia brakuie, koniecznie wartość maiątku narodowego zniknąć musi.

Na cóż się przydadzą rolnikowi i fabrykantowi surowe i przemysłowe ich płody, choćby naywiększą onych mieli massę, ieżeli ich podzielić i za nie i naydrobnieyszych z rozmaitych swych potrzeb nabydź nie potrafią? Czyliż oni, w śrzod swych skarbow, losu Midasa niedoznaią?

Naturalną iest rzeczą, iż papierowe pieniądze w ten czas tylko istotnem narzędziem maiątek podzielaiącém o tém samém produkta kompensuiącém stać się mogą, gdy tak iak kruszcowa lub towarowa moneta, istotną są cząstką maiątku, a nie samym znakiem reprezentacyynym.

Skoro one przestaią bydź cząstką maiątku, staią się prostym dłużnym zapisem Rządu i według zasad systematu kredytowego Rządu uważanemi bydź winny; w cale iuż więc nie są narzędziem podzielniczém.

Jedyna zatém szkodliwość papierowych pieniędzy iest: iż one są nadużywanemi na korzystanie z kredytu Rządowego.

Jedyna onych szkodliwość dla dobra narodowego iest: iż one na to nadużytemi bydź mogą.

Lecz to nadużycie niepochodzi bynaymniey z ich istoty. Nic naturalnieyszego nad to, iż podzielaiące maiątek narzędzie, cząstkę maiątku w sobie zawierać winne, wartość swą utraca, skoro téy cząstki iuż w sobie nie obeymuie. A iasną iest rzeczą, iż onę w sobie zawierać przestaie, skoro iest tak dalece pomnożone: iż massa onego maiątek przewyższa. Mowię przewyższa; to przewyższanie bowiem iuż z sa-

mego nieograniczonego pomnażania wypływa. Bo nietylko, że rzadkość istotnym iest przymiotem ceny wszelkiego maiątku; lecz nadto wszelką zamianę porownywaiący obrachunek wartości poprzedza; skoro zatém papierowe pieniądze wzrastaią do takiey massy, iaka, według tego obrachunku iuż z exystuiącym maiątkiem nie iest w proporcyi, w ten czas one swoy przymiot bycia porcyą maiątku koniecznie utracić muszą.

W formie więc wydawania papierowych pieniędzy zawarta iest onych szkodliwość. One same są tam, gdzie niema inszego podzielniczego narzędzia, massie maiątku i produkcyi, iako też stopniowi industryi odpowiadaiącego, dobroczynnemi; ba iedynym śrzodkiem ratowniczym.

Posiadacze ziemnéy własności naywięcey z przyczyny owego braku cierpią, gdyż ich maiątek iest ze wszystkich nayniepodzielnieyszy. Już zbliżamy się do tey epoki, w ktorey w nieiednéy prowincyi własność ziemna bez ceny zostanie, gdzie nawet ręka sądownicza bezsilną się okaże, gdzie właścicielom ziemnym nic niepozostanie, iak tylko w innych świata okolicach nowéy szukać oyczyzny.

Gdy przecież Rząd papierowym pieniędzom zapewni własność istotnéy cząstki maiątku, wtedy państwo nacyonalno-ekonomistycznie uorganizowane, i według zasad nacyonalno-ekonomistycznych (polityczno-ekonomicznych) administrowane, będzie wydzwigniętém.

Nacyonalno-ekonomistycznie musi bydź uorganizowaném; bo i ten czas iest niedaleki, w ktorym wszystkie Rządy uznaią, że iak Monarchyczna forma państwa iest nayprzednieyszą, tak żadne państwo bez narodowéy reprezentacyi, łagodzącéy władzę dziedzicznego i wiecznego narodowego Reprezentanta, trwałości i dobrego bytu obiecywać sobie niemoże.

A w państwie tym sposobem uorganizowaném nic łatwieyszego niemasz nad wprowadzenie upłodniaiących i ożywiaiących wszystko papierowych pieniędzy, ktoreby istotnie cząstkę maiątku w sobie zawierały, a zupełnie były odrębne od kredytowego systematu Rządu. Gdy Rząd utwarza massę papierowych pieniędzy, nieprzechodzącą massy rocznych narodowych podatków, gdy byt tych papierowych pieniędzy na ieden rok ogranicza, a po upłynięciu roku, przyymuie one w narodowych podatkach zamiast kruszcowych pieniędzy, w ten czas massa kruszcowych pieniędzy, ktorych one są surrogatem, lub same papierowe pieniądze, ieżeli kruszcowych wcale niema, przez ciąg tegoż roku produkcyą wszelkiego gatunku ożywiać mogą, w ten czas papierowe pieniądze mogą i muszą się zawsze w nominalnéy swey cenie utrzymać, i nigdy w szkodliwy papier Rządowo-kredytowy niezamienią się; w ten czas będą ciągle cząstką maiątku, bo będą tą cząstką narodowego maiątku, ktora corocznie w Rządową własność przemienia są.

Rozebrałbym tę myśl obszerniéy, udowodniłbym niezaprzeczenie podobieństwo praktycznego onéy zastosowania; atoli iest to rodak, i do tego żyiący ieszcze, ktory ią wynurza, iakże więc spodziewać się może, aby głos iego był słuchanym?

Niech więc będzie złożoną w archywach prawdy, z ktorych tylko zbotwiałe wyciągaią się dokumenta.